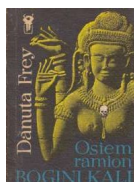


- Autor: Frey Danuta
- Tytuł: Osiem ramion bogini Kali
- Wydawnictwo: Iskry
- Seria: Klub Srebrnego Klucza
- Rok wydania: 1976
- Nakład:
- Recenzent: [Ewa Helleńska](#)



### SIÓDME: NIE KRADNIJ

Przestępstwa związane z dziełami sztuki to dość wdzięczny temat dla autorów powieści kryminalnych. Dzieła sztuki bywają różne: obrazy, rzeźby, biżuteria, stara broń, meble, instrumenty muzyczne, monety i inne. Z zabytkowymi przedmiotami można robić różne rzeczy: można je kraść, przemycać za granicę, fałszować, dokonywać różnych transakcji (niekoniecznie legalnych). Wartość takich staroci bywa ogromna: wszystko zależy od tego, jak stary jest przedmiot, i jaka moda panuje na rynku sztuki. Nic więc dziwnego, że stają się one obiektem zainteresowania przestępców wszelkiej maści.

„...Kobieca postać w naszymylniku z trupich czaszek o ostrych kłach zamiast zębów i o ośmiu pająkowatych mackach-ramionach, z których każde trzymało noże, truciznę lub miecze, wyobrażała hinduską boginię Kali. Z całej postaci wiało egzotycznym okrucieństwem. Kali ma swoje dziewięć wcieleń. Może być Siakti – żoną wszechpotężnego Sziwy. Niedostępną Durgą. Niebiańską matką, patronującą każdym urodzinom. Boginią płodności, do której zdążają pielgrzymki kobiet. Lecz przede wszystkim Kali jest zwiastunką zniszczenia i śmierci, której niegdyś składano krwawe ofiary z ludzi.”

Taki posążek bogini Kali był własnością pani Haliny Trojan, emerytowanej dentystki. Pani Halina spędziła parę lat w Indiach, gdzie jej mąż – lekarz kolekcjonował okazy starej rzeźby hinduskiej. W myśl hinduskich przepowiedni bogini przynosiła nieszczęście – w przypadku doktora Trojana ta ponura wróżba spełniła się. Pewnego dnia zajął się on czyszczeniem tej przepięknej figurki i wkrótce żona zastała go martwego z posążkiem w dłoni. Sekcja zwłok wykazała atak serca.

Bogini mści się dalej. Halina Trojan zostaje zamordowana, a cenne zdobycze jej męża znikają. Na scenę wkracza porucznik Marek Wanacki, „młody człowiek, cierpiący na ustawiczny rozdźwięk między wygórowanymi ambicjami a pewną przyziemnością zadań, jakie mu powierzano” (co czyni go dość typowym przedstawicielem organów ścigania z powieści kryminalnych). Młody oficer milicji nie ma łatwego zadania. Szef oczywiście pogania go jak może. Poza tym usiłuje mu pomóc młoda lekarka, Elżbieta, która mimo szczyrych chęci raczej

utrudnia śledztwo, pchając się tam, gdzie nie trzeba. Akcja przenosi się w środowisko przeróżnych handlarzy i kolekcjonerów zabytkowych przedmiotów, wszyscy kłamią jak najęci i śledztwo co chwilę utyka w martwym punkcie. Jak to się często zdarza, zupełnie przypadkowo udaje się wykryć sprawców, którzy działali oczywiście kierowani żądzą zdobycia majątku.

Powieść Danuty Frey „Osiem ramion bogini Kali” trudno nazwać arcydziełem literatury kryminalnej. Powieść jest „przegadana”, akcja ciągnie się niemiłosiernie długo, brak tempa, autorka nie uniknęła wielu stereotypów wielokrotnie powtarzanych w innych powieściach, jak chociażby próby ucieczki przestępców za granicę i milicyjne próby ich zatrzymania. Sporo miejsca zajmuje tu wątek miłosny – porucznik Wanacki jest zainteresowany Elżbietą (która okazuje się dość nietypową młodą lekarką – specjalizuje się w medycynie sądowej), na wielu stronach powieści oboje snują długie rozważania na temat przyszłości ich związku i w końcu robi się nudno. Gdyby jeszcze na miejscu Wanackiego znalazł się porucznik Borewicz, może byłoby ciekawiej. Spotkamy w powieści wścibską sąsiadkę, jakieś panienki nienajlepszego prowadzenia się, i inne dość banalne postacie. A wniosek z tej opowieści jest jeden: lepiej nie kraść. Zwłaszcza, gdy kradniemy posążek hinduskiej bogini, która jest mściwa i szczęścia nam nie przyniesie, a wręcz przeciwnie. Oto do czego doprowadza chęć bogacenia się.